

# Korzystne zmiany dla odbiorców energii

20 sierpnia 2023

Sejm poparł propozycję rządu i przegłosował w tym tygodniu nowelizację ustawy, która podnosi dotychczasowe limity zużycia energii elektrycznej po cenie zamrożonej na poziomie z ubiegłego roku. „Dzięki temu przeciętna polska rodzina w tym roku zapłaci za prąd 3-4 tys. zł mniej” – mówi Maciej Maciejowski z Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej. Jak podkreśla, nowe, korzystniejsze rozwiązania obejmą wszystkie gospodarstwa domowe – również te, które przekroczyły wcześniejszy limit przewidziany w Tarczy Solidarnościowej. Mniej za prąd będą też płacić małe i średnie przedsiębiorstwa, samorządy oraz odbiorcy wrażliwi.



- Limit 2000 kWh na prąd większość rodzin wyczerpie przed końcem roku.  
- Wiem, najważniejsze aby starczył im do jesiennych wyborów.

„Dzięki rządowej tarczy solidarnościowej ceny netto energii elektrycznej w Polsce dla gospodarstw domowych nie wzrosły rok do roku. Wynoszą one nieco ponad 40 gr, czyli ok. 10 eurocentów za kWh. Tym samym są jednymi z najniższych w Europie, ponieważ unijna średnia to ok. 25 eurocentów za kWh. Taniej niż w Polsce było m.in. w Serbii, Węgrzech i w Albanii, a najdrożej w Czechach, Grecji i Irlandii, gdzie ceny energii

dla gospodarstw domowych sięgały 40 eurocentów za kWh” – mówi Maciej Maciejowski.

Tarcza solidarnościowa to rozwiązanie, które chroni polskie gospodarstwa domowe przed skutkami kryzysu energetycznego i skokowym wzrostem rachunków za prąd. Obowiązuje od stycznia 2023 roku i zakłada zamrożenie cen energii na poziomie ubiegłorocznym, ale tylko do wysokości określonych limitów zużycia. Te pierwotnie wynosiły 2 MWh rocznie dla większości gospodarstw domowych, 2,6 MWh dla gospodarstw z osobami z niepełnosprawnością oraz 3 MWh w przypadku rolników, rodzin z Kartą Dużej Rodziny i rolników „Dotychczasowe limity zostały znacząco podniesione” – mówi ekspert z PKEE.

Tydzień temu, 10 lipca br. rząd przyjął nowelizację ustawy o ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku. Zakłada ona, że obowiązujący limit zużycia energii po zamrożonej stawce ma zostać podniesiony z 2000 kWh do 3000 kWh w przypadku wszystkich gospodarstw domowych. Z jeszcze wyższego limitu skorzystają rodziny, w których są osoby z niepełnosprawnymi – do 3600 kWh, oraz gospodarstwa domowe z Kartą Dużej Rodziny i rolnicy – w ich przypadku limit zużycia został podniesiony do 4000 kWh.

W środę, 16 sierpnia br. rządową propozycję poparł Sejm, który przegłosował ostateczną wersję ustawy zwiększającej limity zużycia energii po zamrożonych cenach. Teraz oczekuje ona tylko na podpis prezydenta, a nowe rozwiązania mają zacząć obowiązywać 1 października 2023 roku. „Dzięki temu przeciętna polska rodzina zapłaci w tym roku za prąd od 3 do nawet 4 tys. zł mniej. W sumie skorzysta na tym ok. 8 mln polskich gospodarstw domowych” – uważa Maciejowski.



To wina Putina, że Polska zamiast zwiększyć wydobycie węgla, zamyka kopalnie i importuje go z RPA, Australii i innych państw świata!

Jak wskazuje, podwyższone przez rząd limity są znacznie większe niż przeciętne zużycie energii elektrycznej w polskich domach, które wynosi ok. 2000 kWh rocznie. Wskazują na to również dane URE, według których w Polsce jest ok. 15,5 mln odbiorców w gospodarstwach domowych, a w 2021 roku ich średnie zużycie w grupie G wynosiło ok. 2 tys. kWh. Najlicniejszą grupę – blisko 87 proc. (ok. 13,5 mln gospodarstw) – stanowi grupa G11, czyli ze stałą ceną energii w cyklu dobowym. Statystycznie roczne zużycie energii elektrycznej w grupie G11 wynosi średnio 1,8 MWh, natomiast w grupie G12 – ok. 3,2 tys. kWh. „Co istotne te wyższe limity zużycia, które zostały właśnie przegłosowane przez Sejm, obejmą wszystkie gospodarstwa domowe, czyli również te, które przekroczyły wcześniejszy limit przewidziany w tarczy solidarnościowej. Ewentualna nadpłata zostanie im zaliczona na poczet kolejnej faktury” – mówi ekspert.

Ważne jest również to, że nawet przekroczenie limitów zużycia określonych w ustawie nie spowoduje radykalnego wzrostu rachunków za prąd. Wciąż obowiązuje bowiem mechanizm ceny maksymalnej, co oznacza, że po wykorzystaniu limitu cena energii dla gospodarstw domowych nie przekroczy 69 gr za każdy 1 kWh. „Energia zużyta poniżej limitu będzie kosztowała tyle, co w zeszłym roku, czyli ok. 41 gr za kWh netto. Te gospodarstwa domowe, które przekroczą podwyższony limit, za

zużytą powyżej niego energię zapłacą ok. 69 gr za kWh” – precyzuje Maciej Maciejowski.

Rząd zdecydował także, że od 1 października br. obniżona zostanie cena maksymalna na energię dla samorządów, małych i średnich firm oraz podmiotów wrażliwych, takich jak np. szpitale, szkoły, przedszkola, żłobki czy placówki opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Maksymalna cena energii została w ich przypadku obniżona z ok. 78 gr do 69 gr za kWh, czyli tyle, co dla gospodarstw domowych. „Różnica pomiędzy zamrożoną a rynkową ceną energii jest pokrywana z Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny, który finansują wytwórcy energii, budżet państwa i – zgodnie z nowelizacją ustawy – spółki węglowe” – podsumowuje rozmówca.

Źródło: [Newseria.pl](http://Newseria.pl)